

Swaruu z Erry I były inżynier NASA omawiają lądowania na Księżycu + Wywiad Gosi z Dalem Harderem

Materiał z kanału Cosmic Agency
Opublikowany 19 sierpnia 2022

Gosia: Cześć wszystkim, to jest druga część filmu o lądowaniach na Księżycu, misjach Apollo... i podzielę się z wami krótką rozmową, którą Dale Harder, a już niedługo go poznacie, którą Dale Harder odbył ze Swaruu z Erry, myślę, że było to około roku 2020, o lądowaniach na Księżycu. Dale Harder jest byłym inżynierem NASA, jak wyjaśni to we wstępie, i był całkiem zawiedziony faktem, że nie poleciliśmy na Księżyc. Więc udostępnię tę konwersację.

Po tej krótkiej rozmowie realnie sprowadzimy Dale'a Hardera tutaj i będziecie mogli go poznać, jeśli jeszcze go nie znacie, ponieważ pojawiał się w moich filmach w przeszłości. I powie Wam co sądzi o całym tym temacie teraz. I może będzie w stanie odpowiedzieć na niektóre wątpliwości i pytania. Zatem miłego oglądania i do zobaczenia za chwilę z samym Dale'em.

Pierwotnie po angielsku, 2019 rok.

Dale: W świetle tego najbardziej zasmuca mnie myśl, że ludzkość nie osiągnęła nawet tak wiele. Widzisz, chyba żywiłem w nich poczucie fałszywej dumy. Miałem nadzieję.

Swaruu (9): Być może tego nie osiągnęli, ale osiągnęli inne rzeczy, wiele innych rzeczy.

Dale: Opinia publiczna jest całkowicie nieświadoma tego wszystkiego. Nawet ja byłem zaskoczony.

Swaruu (9): Są pewne twarde fakty, które musimy pokonać, aby zrozumieć to w stopniu, który nie jest przyjmowany na wiarę, ani na wiarę w czyjeś słowo na ten temat.

Ok, twarde fakty do pokonania to między innymi:

- 1). Ładunek dla rakiety Saturn. Nie była w stanie unieść niezbędnego ładunku.
- 2). Pasy radiacyjne Van Allena. Są to gęste i grube obszary przestrzeni kosmicznej o wysokiej energii magnetyczno-mikrofalowej, które ugotowałyby nie tylko astronautów, ale także elektronikę.
- 3). LEM (moduł księżycowy - Lunar Excursion Module - *przyp.tłum.*) jest niestabilny, niemożliwy do lotu bez zaawansowanego komputera, który koryguje kurs, nachylenie i odchylenie, wiele razy na sekundę, być może setki razy na sekundę. W 1969 roku nie istniały one w takim charakterze i zaczęły pojawiać się dopiero wraz z ówczesnym General Dynamics F16A typu „Fly by Wire” i skutecznie sprawdzały się jako system kontroli stabilności w Lockheed F-117A pod koniec lat 80-tych. LEM-em nie da się latać.

Dale: Ojej... proszę, zrozum siostrzyczko, nie mówię nic przeciwko tobie, ale te fakty są dla mnie najbardziej niepokojące. W pewnym sensie łamią mi serce z powodu tych biednych dusz. Miałem nadzieję, że byli trochę bardziej zaawansowani.

Zatem w punkcie 1.) Niewystarczający ciąg w stosunku do ciężaru? Rany! stałem obok Apollo 13 i dotknąłem go rano w dniu startu. Mam zdjęcie, na którym trzymam na nim rękę, opierając się o niego. Był ogromny, miał 363 stopy wysokości i 33 stopy szerokości. Trudno mi sobie wyobrazić brak wystarczającej mocy. To najcięższa rakietka nośna, jaką stworzyła ludzkość.

Swaruu (9): Spójrz tylko na tę rzecz, tego LEMa, to pralka! Jak można to kontrolować? Przechyla się w jedną stronę, ręcznie korygujesz, i wtedy za bardzo przejdzie na drugą stronę i znowu korygujesz w przeciwną stronę... powodując jeszcze więcej problemów z równowagą, które będą się tylko pogarszać, aż ta rzecz się rozbije, jak zawsze było podczas lotów testowych, Armstrong prawie zginął! Jest nawet film o tym incydencie, katapultował się na czas, o mały włos!

Wiem, że to robi wrażenie. A jego ryk wstrząsał ziemią... ale to były fajerwerki, za mało ciągu, bo większość z tego zmarnowała się na samo podnoszenie!

Dale: Numer 2. też mnie niepokoi. Pomyślałem, że skoro czas ekspozycji był krótki, to może byli w stanie to znieść. Więc nie tak powinno być? Ludzkość utknęła tu na zawsze?

Swaruu (9): Czas ekspozycji był jak dni. Już po 10 minutach byłoby to śmiertelne.

Dale: Myślałem, że pasy rozciągają się tylko do około 1/3 odległości do Księżyca.

Swaruu (9): Są dwa zestawy pasów. Czas przelotu przez nie powinien wynosić przynajmniej jakieś 2 dni, nawet jeden dzień to za dużo. Poziom promieniowania jest tam kilka razy większy niż w kuchence mikrofalowej.

I... z informacjami od nas... a teraz od innych, którzy również to mówią: Nie ma Księżyca jako takiego, na którym można by wylądować.

Dale: Więc żyliśmy w kłamstwie zbudowanym na kłamstwie i przykrytym kłamstwem. Tak, wierzę, że jest pusty i że został tam umieszczony statek. Jest to znane, ale przez wielu nieakceptowane.

Swaruu (9): Powierzchnia jest metalowa i nie pozwolono by im się tam zbliżyć. To, co widzą ludzie, to hologram.

Dale: Widzisz, jestem tylko tak dobry, jak tzw. fakty, które mi dano lub z którymi pozwolono mi pracować. Nikt nie może znać wszystkich szczegółów. Oni tego dopilnowali.

Swaruu (9): To się nazywa podział na sekcje. Ludzie myślą, że to zbyt wielkie kłamstwo, żeby je ukryć. Nie jest! Brak całkowitego przekonania 99% ludzi w NASA o lądowaniach! Wszystko, czego potrzebujesz, to garstka kluczowych ludzi. Kontrola misji nie jest tego świadoma. Całkowicie wierząc we wszystko, że to zdarzyło się naprawdę! Oni nie grają. Oni są w tym sercem i duszą. Wiemy, bo jesteś jednym z przykładów! Ale astronauta grają! Łatwiej było to udawać niż rozwiązać te problemy nie do pokonania.

Nie chcemy tu przychodzić i przeszkadzać. Jest mi nawet przykro z tego powodu! Ale to tylko jedna z długiej serii rzeczy, które mogą niepokoić lub mogą dotyczyć niepokojących faktów.

Dale: Wiem, rozumiem. Martwi mnie to i jest mi smutno z tego powodu, ale nie jestem zaskoczony. Jak powiedziałem, miałem po prostu nadzieję, że ludzkość ma w sobie coś więcej.

Swaruu (9): Zrobili o wiele więcej. Jak powiedziała Anéeka. Nawet podróże kosmiczne! Ale oni nie mówią o tym ludziom! Musieliby ujawnić swoją zaawansowaną technologię, a nie chcą, żeby ludzie ją mieli! Z Tajnym Programem Kosmicznym (SSP - Secret Space Program - *przyp. tłum.*) dotarli co najmniej do Saturna. Podbili inną planetę! Mam na myśli militarny podbój innej planety.

Czy wiesz, czym jest dysonans poznawczy?

Dale: Słyszałem ten termin, ale w tym kontekście nie, przepraszam, nie rozumiem.

Swaruu (9): Rzeczywistość można rozumieć jedynie na takim poziomie i w takim stopniu, w jakim ją się rozumie, nigdy więcej. Im ktoś ma większą świadomość, tym więcej może znieść. Osoba nie jest w stanie zrozumieć czegoś, co wymaga posiadania kontekstu lub podstawowych pojęć, aby móc powiązać nowe informacje z nimi.

Tak więc, gdy ludzie są konfrontowani z informacjami, których nie rozumieją, popadają w zaprzeczenie i idą w kierunku ram myślowych, które są dla nich kojące, wracają do tego, co znane... obwiniając lub postrzegając nową wiedzę jako bzdury! Ich umysły się zamykają. To dlatego jest tak wielu hejterów i wątpiących w... każdym temacie! Jest to dla nich po prostu niewygodne! Więć będą bronić tego, co było wygodne!

Informacje, którymi dzielimy się z wami i udostępniamy w filmach, mają tę właściwość, że wywołują dysonans poznawczy. Dlatego jesteśmy ostrożni. Nie chcemy zmieniać ani niepokoić ludzi. Ale w tym przypadku nieco się spieszymy bo czujemy, że nasz czas tutaj może się kończyć. Więć dzielimy się wszystkim teraz. Nie jestem pewna, czy to dobry pomysł, czy nie. Chodzi raczej o to, co możemy zrobić, a nie o to, co powinniśmy w tym momencie zrobić.

Gosia: Cześć wszystkim, to była rozmowa z Dale'm. I mamy tutaj samego Dale'a Hardera... w naszym programie. Nie był obecny na moim kanale przez jakiś czas, ale ludzie zawsze pytają, gdzie jest Dale i co robi Dale. A on tu ciągle cyka i jest zawsze aktywny. Cześć Dale!

Dale: Cześć **G** [Dzi]! Jak się masz? Dobrze cię widzieć .

Gosia: Haha, Dale nazywa mnie **G** od Gosia

Dale: Tak, od początku.

Gosia: Tak, od początku tak było. A teraz proszę Dale zrób bardzo, bardzo krótkie wprowadzenie, o tym, kim jesteś i jakie masz powiązania z NASA.

Dale: No cóż..., jak większość z was wie z poprzednich filmów itd., pracowałem dla NASA przez ponad 12 lat w Honeywell Aerospace przez siedem lat i byłem zaangażowany w program kosmiczny i wszystko od wczesnych lat 80-tych. Więć byłem wtajemniczony w wiele różnych rzeczy, nawet obecny przy niektórych startach i innych rzeczach, a w szczególności myślę, że dzisiaj omówimy pewne sprawy dotyczące lądowań Apollo na Księżycu, a zwłaszcza pierwszego lądowania z Armstrongiem w 1969 roku, a także kilka rozmów, które odbyłem z młodszą siostrą Swaruu na ten temat. Więć myślę, że trochę w to wejdziemy.

Gosia: W porządku, a teraz ktoś na moim kanale właściwie, zapytał o poziom uprawnień, jakie miałeś w NASA. Czy możesz coś o tym powiedzieć?

Dale: Tak, miałem różne poziomy uprawnień, w zależności od wykonywanej przeze mnie pracy. Wykonywałem wiele prac na wielu poziomach. Przeszedłem przez wiele poziomów. Miałem też zezwolenie na wydanie ściśle tajnego zezwolenia dla Departamentu Obrony (DoD) dla NASA, a także Honeywell Aerospace.

Moimi głównymi funkcjami w NASA była metrologia, czyli nauka o wzorcach i kalibracji, jeśli można tak powiedzieć. I posiadałem wiele poziomów technologii w elektronice. Pracowałem na stanowiskach kierowniczych średniego szczebla itd.. Ale pracowałem także nad systemami raketowymi Agena i Atlas Centaur oraz ich systemami napędowymi. Byłem także szkolony i pracowałem przy statku kosmicznym. Pojechałem do Houston i do Kennedy'ego, Więć wiesz, że moje doświadczenie jest pod tym względem zróżnicowane. A ściśle tajne zezwolenie dotyczyło tych konkretnych stanowisk.

Gosia: Kiedy mówisz „ściśle tajne”, co dokładnie było ściśle tajne w związku z tym, co robiłeś?

Dale: Cóż, część z tego, hmm..., różne technologie, które były w to zaangażowane, część z nich dotyczyła konkretnych zastosowań, część z nich miała związek z moim doświadczeniem w zakresie laserów i ich zastosowań, ale poza tym nie mogę zejść tu w rozmowie zbyt daleko.

Gosia: Haha, tak... ściśle tajne, ściśle tajne. Ok, rozumiem. A teraz, zanim zajmimy się misjami księżycowymi i jak... to było dla ciebie rozczarowujące usłyszeć, że nie poleciliśmy na Księżyc, ponieważ byłeś tam osobiście i byłeś świadkiem jednego ze startów, z tego co rozumiem. Prostu wyjaśnijmy ludziom, jakie są Twoje powiązania ze Swaruu z Erry. Ponieważ, jak zawsze mówię – w przeszłości było wielu kontaktowców. Niektórzy z nich bardziej anonimowi niż inni. Dale był jednym z nich. Właściwie najpierw skontaktował się ze mną. Napisał do mnie e-mail. Widział nasz kanał i był bardzo zaintrygowany i zainteresowany. I skracając długą historię przedstawiłam Dale'a zespołowi i Swaruu. I był on przez jakiś czas w kontakcie ze Swaruu z Erry, z którą ma szczególną więź. A tamta rozmowa o Księżycu była około... myślę, że 2019 lub na początku roku 2020, mniej więcej w tym czasie. W każdym razie, czy możesz po prostu powiedzieć coś bardzo krótko o swoich powiązaniach z Taygetanami i Swaruu z Erry?

Dale: Po tym, jak przedstawiłaś mnie Taygetanom, oczywiście potwierdzili, że jestem taygetańskim gwiazdowym nasieniem i że byłem tu... wiedziałem przez całe życie, że przybyłem tu z misją... ale dali mi znacznie więcej informacji i potwierdzili, kim jestem, jaki jestem i co robimy, więc miałem szczęście, że mogłem z nimi trochę popracować przez jakiś czas aż do dzisiaj. Poza tym, w tym szczególnym czasie ze Swaruu 9, bardzo się do siebie zbliżyliśmy i odbyliśmy wiele różnych rozmów na temat różnych rzeczy. A więc w pewnym momencie skontaktowała się ze mną i dość obszernie rozmawialiśmy o lądowaniach Apollo na Księżycu, a zwłaszcza o tym pierwszym.

Gosia: Tak, zgadza się, brałaś udział w kilku rozmowach, właściwie w wielu rozmowach. Jedną z nich będzie wkrótce dotyczyć linii z Nazca z Dhor K'aal'el'em i Robertem. To też było jakiś czas temu, więc udostępnię to wkrótce. Ale przejdźmy do misji Apollo na Księżyc. OK. Jak widać z rozmowy, Dale'a głęboko dotknęło to, że tak się nie stało. Chciałabym, żebyś wyjaśnił ludziom, dlaczego to tak bardzo na ciebie wpłynęło?

Dale: Wiesz... to rzeczywiście miało miejsce, jeśli pamiętam, było to mniej więcej w lutym 2019 roku, kiedy miała miejsce ta rozmowa lub przynajmniej jedna z nich. I ona faktycznie zapytała mnie, co wiem o lądowaniach na Księżycu itd. Cóż oczywiście, że byłem dość mocno zaangażowany w te sprawy, wiesz, pracuję nad tym obok ludzi zajmujących się wieloma różnymi misjami. Właściwie jako młody chłopak mam zdjęcie, jak stoję obok Apollo 13 w dniu jego startu i opieram się ręką o raketę i widać wylot ciekłego tlenu ulatniający się nad moją głową... Zawsze się śmieję i mówię ludziom, że powodem wybuchu Apollo 13 było to, że go dotknąłem i jakoś mu to zaszkodziło.

Mój ojciec był odpowiedzialny za część zespołu inżynierów Terex General Motors, który faktycznie zaprojektował, opracował i zbudował gaśnicowy ciągnik, który przenosił pojazdy Apollo z budynku montażowego na platformę startową, a ponieważ miał ściśle tajne zezwolenie itd., zaprosili nas do NASA na start, więc w ten sposób byłem przy tym obecny.

Temat, o którym pierwotnie rozmawialiśmy dotyczył Apollo 11 i pierwszego lądowania na Księżycu, które miało się odbyć w lipcu 1969 r. Więc kiedy weszliśmy w tę rozmowę, Swaruu zapytała mnie, ile wiem na ten temat? i powiedziałem jej, co wiem. Zasadniczo omówiłem to technologicznie, a ona powiedziała: czy ty myślisz, że naprawdę tam poleciliśmy?, a ja powiedziałem: cóż... tak! wierzę, że to zrobiliśmy. Wiesz, a ona zaczęła mi opowiadać i wyjaśniać powody, dla których ... powiedziała, że nie sądzi, aby tak było, że przekazano nam wiele fałszywych informacji i że tak naprawdę nigdy nie poleciliśmy na Księżyc. I tak, weszliśmy w to znacznie bardziej. I pamiętam to. Dotknęło mnie to strasznie. Nawet do dzisiaj mnie to niepokoi. To chyba jedyna rzecz, o której Swaruu lub którykolwiek z pozostałych kiedykolwiek ze mną rozmawiał lub powiedział mi, która dręczy mnie w takim stopniu, ponieważ... byłem strasznie rozczarowany! Miałem nadzieję, że te

biedne dusze ziemskie osiągnęły przynajmniej tyle. Ale tak nie miało być. Dlatego głęboko zaangażowaliśmy się w wiele dyskusji na temat tego: jak, dlaczego i gdzie? Im głębiej weszliśmy, tym bardziej temu nie dowierzałem. I nawet dzisiaj łzy napływają mi do oczu, bo chciałem mieć nadzieję, że ludzkość przynajmniej zaszła tak daleko. Ale to po prostu nie miało być w tamtym czasie.

Teraz! Chcę to wyjaśnić, mówiąc, że dzisiaj tak nie jest. Technologia jest o wiele lepsza, znacznie lepsza, bardziej zaangażowana, dużo bardziej udoskonalona, itd. Ale w technologii, którą mieliśmy w 1969 roku, jeśli się temu przyjrzyście i rozłożycie ją na części logicznie, ostrożnie i bez uprzedzeń, jasno zobaczycie, że nie wydaje się to możliwe. Więc jeśli... no wiecie, i pomyśleć że ja, który i tak powinienem być półinteligentem, wraz ze wszystkimi innymi utalentowanymi i mądrymi naukowcami z NASA, wszyscy **daliśmy się nabrać!** Nie mieliśmy pojęcia!

Więc mogę powiedzieć, że wierzę, że można zachować tajemnice. Wierzę, że możliwe są spiski i tego typu rzeczy oraz bycie tym, kim jestem, czym jestem i częścią tej całej rzeczy, która na szczęście dla mnie... wydaje się normalna, wydaje się słuszna, wydaje się ... i nie wierzę, że siostra Swaruu kiedykolwiek powiedziała mi coś, co byłoby nieprawdą. I była naprawdę pełna współczucia, kiedy mi o tym opowiadała, i widziała, jak na mnie to wpłynęło. Wiedziała, wiecie, i czuła się źle. Powiedziała: Bardzo mi przykro, że ci to powiedziałam. Nie powinnam była ci nigdy mówić. Powiedziałem: nie! Muszę poznać prawdę! Każdy powinien poznać prawdę!

Teraz znajdziesz ludzi, którzy będą się kłócić z tobą lub ze mną, od piekła po piekło, bez względu na wszystko! I oni powiedzą: nie, zdecydowanie polecieliśmy na Księżyc! Cóż, naprawdę bardzo chciałbym wam wierzyć. Ale jest po prostu zbyt wiele informacji, aby powiedzieć inaczej, naprawdę tak jest. I moglibyśmy tak wymieniać godzinami.

Mógłbym podać ci moje powody i to, nad czym się zastanawiałem od tego czasu, ale bez przeciągania tego w nieskończoność

Gosia: Cóż, może podzieli się tym, nad czym zastanawiałeś się od tego czasu... w skrócie.

Dale: Och, no wiesz, niezależnie od tego, czy mamy tam reflektor odbłaskowy, czy nie, mamy różne instrumenty i rzeczy, a wszystko to można zrobić zdalnie, można to zrobić na wiele różnych sposobów. Wiesz, mam na myśli, że istniała technologia, która ledwo pozwalała to zrobić. Ale patrząc na głębokość, szerokość i rozpiętość pasów Van Allena, ilość promieniowania obecnego w tych marnych, małych kapsułach raketowych, przez które ci ludzie podróżowali przez dwa do dwóch i pół dnia za każdym razem - byłoby upieczeni. To byłoby jak siedzenie w kuchence mikrofalowej. Minuta po minucie.

I wiesz, patrząc na to, patrząc na inne aspekty faktu, kolejnym, który naprawdę mnie zadziwił, o którym mi powiedziała, była masa... hm, stosunek masy do ciągu czy... przesunięcie ciężaru rzeczywistego Saturna V. Jasne, zrobili rakiety, wystrzelili je, faktycznie wznieśli się na kilkaset mil. Ale czy byli w stanie umieścić nas na orbitach transksiężycowych lub zabrać na Księżyc i z powrotem? Nie, nie mieli takich możliwości. Nawet moc obliczeniowa wynosząca minimum 4 do 8 K w komputerze była niczym więcej niż gloryfikowaną maszyną sumującą.

Nasze telefony mają setki razy większą moc niż komputery w tamtych sprzętach. A wszystko zostało zrobione za pomocą suwaka logarytmicznego, kalkulatora, bloku, ołówka i papieru. Wiem, bo to zrobiłem. Byłem tam. Miałem naprawdę luksusowy - i nadal mam - suwak logarytmiczny. Wiesz, i w ten sposób przeszliśmy przez studia. Tego właśnie używaliśmy.

Wiesz, więc... tak, chciałem powiedzieć, że to był prawdziwy hołd dla ludzkości, ale jeśli spojrzysz na to i naprawdę przejdiesz przez to logicznie, to po prostu tego nie wyjaśnisz, nie wyjdzie to dobrze. I to jest ta część, która naprawdę mnie niepokoi.

Więc jeśli to prawda, jeśli jest to prawda absolutna, a uważam, że tak jest, to co jeszcze przed nami ukrywano? Cóż, jesteście na tyle mądrzy, aby znać oczywistą odpowiedź na to pytanie: istnieją ET, są interakcje z nimi, dzieją się rzeczy, o których nigdy nam nie powiedziano i nigdy nikt nie powie. Będziemy musieli się tego dowiedzieć sami. I to właśnie się teraz dzieje. Właśnie to robimy. Przechodzimy przez to. Ujawniania informacji dokonujemy my, a nie rząd, OK, więc...

Gosia: OK, teraz wspomniałeś, że widziałeś start jednej z rakiet i jej wznoszenie się. Tak?

Dale: Och, tak, byłem obecny przy wielu startach.

Gosia: Więc pytanie brzmi: czy widziałeś, jak one wracały?, czy raczej miałam na myśli: dokąd poleciały? Mam na myśli pytanie, które zadaje wiele osób: skoro rakiety nie poleciały na Księżyc to gdzie poleciały?

Dale: Cóż, powiedziała, że podczas wielu startów na pokładzie nie było astronautów. Bardzo łatwo było sfalszować telemetrię i umieścić ich w innym pokoju i wszyscy wierzyli w to, że byli na pokładzie oraz podczas startu. A więc rakiety po prostu poleciały w przestrzeń kosmiczną lub weszły na niską orbitę okołoziemską, a następnie oni byli w stanie sfalszować kody transponderów i różne rzeczy, które pozwalały ludziom uwierzyć, że są na pokładzie w drodze na Księżyc po trajektorii.

Wiesz, wszyscy przez to wszystko przeszli, zwłaszcza, wierząc, że Stanley Kubrick i ludzie tacy jak on nakręcili filmy i zrobili rzeczy, wiesz, zrobiono wiele rzeczy w związku z tym...

Przepraszam, na chwilę... nadal cieknie mi z nosa... ale jak mówiłem, myślenie o tych sprawach głęboko na mnie wpływa, ponieważ tak bardzo chciałem, żebyśmy byli dalej do przodu i naprawdę wierzę i wiem, że ludzkość jest znacznie dalej do przodu, nie potrzebujemy żadnego kamienia, to wszystko bzdury, byliśmy daleko poza tym przez 70 lat, ale ogół społeczeństwa o tym nie wie i oni nie będą o tym wiedzieć, dopóki nie będą gotowi, więc to od nas będzie zależało, czy będziemy naciskać, aby tak się stało.

Więc wiesz To po prostu niesamowita rzecz, o której myślę, coś z czym żyję odkąd o nich rozmawialiśmy.

Gosia: OK, teraz mówiąc o ogóle społeczeństwa. Pytanie, które mogłoby paść od publiki, brzmi oczywiście: jak mogliby sfalszować tak ogromną produkcję tak wiele razy? Jak wiesz, jest tak wiele tych startów. Na moim kanale YouTube pojawił się komentarz od kogoś, kto pracuje w telewizji w jakiejś sieci i twierdzi, że nie da się tego udawać, ponieważ zaangażowanych jest tak wiele osób, a także asystenci producentów i asystentów, i tak wielu ludzi zostałoby oszukanych, a gdyby tak było w pewnym momencie faktycznie jedna z tych osób mogłaby wyjść i zgłosić niespójności w tej sprawie i powiedzieć, że to było fałszywe, ale najwyraźniej nikt się nie ujawnia. Nie wiem, nie jestem w temacie. Czy mógłbyś się do tego odnieść, jak można tak fałszować (czy coś takiego).

Dale: Powiedziałbym, że znowu musimy cofnąć się do 1969 roku i musisz spojrzeć na poziom technologii, jakim naprawdę wówczas dysponowaliśmy lub jaki był znany. A poziom technologii, który mamy dzisiaj - i patrząc na to w skali logarytmicznej - zwiększyliśmy naszą wiedzę, nasze możliwości, naszą technologię tysiące razy w porównaniu z tym, co było wtedy. Czy łatwo było wtedy utrzymywać tajemnice, aby robić spiski?, aby ukryć rzeczy między ludźmi?

Tak jak Projekt Manhattan, lub jak White Sands, tak jak wiele rzeczy, które miały miejsce, we wszystkich tych projektach, bardzo łatwo jest segregować i ukrywać informacje, bardzo łatwo jest trzymać rzeczy z daleka od społeczeństwa. Mam na myśli okres od 2012 do 2013, (o ile dobrze pamiętam), ale nawet nie przyznalibyśmy się do istnienia Strefy 51. To wciąż był mit! OK ale to nie różni się bardziej od technologii, z której korzystaliśmy, lub że tak powiem wszystkich dowodów na

UFO, dowodów na Wielką Stopę, dowodów na różne rzeczy, które są tak zgromadzone i tak wspaniałe, że nie da się ich zignorować.

OK, więc tak, wracając, wtedy dość łatwo było oszukać całą naszą grupę, z powodu podziału na sekcje, zdolność do kierowania sygnałami, zdolność do fałszowania różnych rzeczy itd. itd.

Czy dzisiaj mogliby to zrobić? Cóż częściowo tak i częściowo nie. Technologia z pewnością jest wystarczająco dobra, aby ukryć rzeczy i z pewnością wystarczająco dobra, aby fałszować rzeczy. Ale zawsze znajdzie się ktoś, kto może znać odpowiedź lub spróbuje wyjść naprzód, i kiedy to zrobią i kiedy pojawią się sygnaliści wydarzy się jedna z dwóch rzeczy: albo dmuchną w gwizdek na chwilę albo spróbują dmuchnąć w gwizdek i w tajemniczy sposób znikną.

W porządku. Miałem kilku przyjaciół i kilka kontaktów i zdarzyło im się to, więc zaryzykuję kiedy powiem za dużo, ale myślę, że niezależnie od tego, czy mam rację, czy nie - jest to nieistotne. Najważniejsze jest to, że musisz patrzeć, że musisz myśleć, musisz kopać pod każdym kamieniem i samemu znaleźć odpowiedzi. To jest moja prawda, ale prawda publiczna czy twoja osobista prawda to coś innego i mimo to każdy z was musi poszukać tych odpowiedzi. Nie sądzę, żeby był to kontakt z Taygetanami lub kontakt między mną i Gosią, albo że cokolwiek z tego było kiedykolwiek czymś innym niż poproszeniem cię, żebyś rzucił okiem na to, co jest prezentowane, więc mówię to samo w przypadku tego tematu, zwłaszcza lądowania na Księżycu i nie tylko. Czy nie musimy tego robić dzisiaj? Tak, musimy, ale nie mówią nam, co robią. Każdego dnia wystrzelwane są rakiety, o których nikt nie wie, więc naprawdę łatwo jest trzymać wszystko w tajemnicy.

Gosia: OK

Dale: Myślę że wyjaśniłem to wystarczająco dobrze.

Gosia: Tak. Mam jeszcze tylko dwa dodatkowe pytania, bardzo szybko, jeśli możesz odpowiedzieć. Który z argumentów lub powodów, dla których lądowanie na Księżycu nie było możliwe na podstawie tego co zaprezentowała Swaruu, jest dla ciebie najsilniejszy, najbardziej przekonujący, najbardziej logiczny?

Dale: Podała wiele powodów i wiele tych powodów samych w sobie było przekonujących, ale kiedy na to spojrzysz, tak jak powiedziałem, stosunek ciągu do masy, fakt, że tam w czasie startu w rakietach nie było ludzi, często w czasie startu na pokładzie rakiety nie było nawet modułów ani lądowników księżycowych. Wiesz, ona omawiała ten temat, o którym rozmawialiśmy, fakt że był tam odbłask ale ona powiedziała, że z tego, co wiedzieli tak naprawdę go tam nie było, ponieważ chciała dokładnie wiedzieć, jakie mam doświadczenie w zakresie laserów i technologii laserowej, i wiedziała, że jestem w zasadzie światowym naukowcem w dziedzinie laserów i technologii laserowej, którym byłem przez większość mojego życia. I powiedziałem jej, co wiem i wszystko, a ona powiedziała: No dobrze, myślisz, że jest tam reflektor laserowy. Powiedziałem, że chyba tam jest. Jak się tam dostał nie mogę ci powiedzieć. Czy chłopaki rzeczywiście go tam umieścili, czy został tam przetransportowany, czy coś w tym rodzaju. Bo wiesz, że możesz tam wyjść z odpowiednim sprzętem, a potem odbić laser od Księżyca. Czy to się wydarzyło później? Nie wiem.

Wiesz... a potem opowiedziała o tym fakcie, że musieliby siedzieć w pasach Van Allena aż przez 2,5 dnia, co odpowiada przebywaniu w 1000 Watowej kuchence mikrofalowej, minuta po minucie przez ten czas. A te kapsuły były wykonane z bardzo cienkich materiałów. Na przykład w przypadku lądownika Księżycowego, niektóre ściany tego statku były w rzeczywistości około dwa razy grubsze niż mały kawałek folii aluminiowej, której używasz w kuchni, więc w niektórych obszarach, gdzie integralność strukturalna nie była konieczna, aby zmniejszyć wagę - zastosowano wyjątkowo cienki materiał.

Teraz. Jeśli siedzisz we wszelkiego rodzaju polach promieniowania w supercienkim statku, nie masz absolutnie żadnej ochrony, w ogóle. Skafander kosmiczny ci nie pomoże. Więc musimy się temu przyjrzeć. A potem ludzie mówią, że opuścili Ziemię i podróżowali po krzywiznie Ziemi, a ona przebiegała w taki sposób, że przeszli przez pole Van Allena. Mogą przejść przez ich początkowe etapy, ale nie są w stanie przebrnąć przez wszystkie oddzielne pola. Jest kilka pól, kilka pierścieni obok dwóch głównych pasów Allena, a emisja promieniowania, które tam występuje, jest po prostu niewiarygodnie intensywna, więc nie byliśmy w stanie ochronić się przed takimi rzeczami w tamtym czasie i nie widzę, jak to byłoby możliwe.

Wiesz... moc obliczeniowa to kolejna sprawa, i tak dalej.

Popelniono błędy, i ja bym je zrobił, a wiesz, że wiele osób tak robi.

O! Flaga powiewająca na wietrze. Cóż, to całkowicie śmieszne. Wystarczyło tylko potrząsnąć masztem a flaga zaczęła się kołysać i wyglądało to tak, jakby była na wietrze, co nie miało z niczym nic wspólnego. Ale niektóre zdjęcia były nieprawidłowe, niektóre kąty padania Słońca były nieprawidłowe i... wiesz, jedna rzecz, która naprawdę mnie niepokoi, to fakt, że teraz mówią, że nie mogli znaleźć oryginalnych taśm z lądowania na Księżycu. Cóż, to naprawdę nie daje mi spokoju. Cóż, było kilku znanych naukowców, którzy wystąpili i powiedzieli, że w tamtych czasach taśmy były bardzo drogie i trudno je było zdobyć, więc nagrano na niech ponownie. A moja odpowiedź na to jest taka, że oto mówimy o najważniejszej rzeczy, jakiej ludzkość kiedykolwiek dokonała a wy będziecie nagrywać na tych taśmach ponownie, co dla mnie po prostu nie ma żadnego sensu. Więc tutaj pracujemy kamiennymi nożami i niedźwiedzimi skórami. Wykonaliśmy to ogromne zadanie i...: wymazaliśmy je. Dlaczego?... Och, bo potrzebowaliśmy tych taśm do czegoś innego.

Więc znowu. I jest tego więcej.

Gosia: Tak, ok.

Dale: Ale to są główne punkty, które po prostu nie pasują do siebie. A jest ich o wiele więcej. Możecie zacząć kopać i sami znajdziecie te rzeczy.

Gosia: Czy spotkałeś któregoś z tych astronautów?

Dale: Spotkałem wielu, ponieważ byłem obecny przy kontroli startu, kiedy straciliśmy Challenger'a w 1986 roku. Wiedzieliśmy, że astronauta żyją, dopóki nie uderzyli w Ziemię. Wiedzieliśmy mnóstwo różnych rzeczy. Otrzymaliśmy rozkaz z Białego Domu, aby wystartować. Nie mieliśmy wyboru. I oczywiście potrzebowali kogoś, na kogo można by zwalić winę, więc Morton Thiokol wzięła na siebie cały ciężar, ale w tym konkretnym czasie działo się wiele rzeczy i nie będę się w to zagłębiać - zbyt wiele wątpliwości.

Gosia: OK. Tak. Czy którykolwiek z nich... nie wiem..., zachowywał się podejrzanie lub może przyłapałeś kogoś na czymś co było niewłaściwe w danym momencie?

Dale: Nie, nic co by było naprawdę niepokojące w samych astronautach. Neil Armstrong przybył do NASA, nawet spotkałem Wernher'a von Braun'a dwa razy w moim życiu, ale jeden z komentarzy, który znajdziesz - szczególnie podczas oglądania taśm od tych mężczyzn, zwłaszcza po tym, jak wrócili z Księżyca. Wszyscy siedzą i dają swoją pierwszą konferencję, rozmawiając z publicznością, z reporterami i tak dalej. Ci goście wyglądali, jakby byli śmiertelnie przestraszeni. Byli ponurzy, milczeli, patrzyli w dół, nie wyglądali na mężczyzn, którzy właśnie osiągnęli jedną z najwspanialszych rzeczy w historii ludzkości!, oni wyglądali, jakby chcieli płakać, jakby chcieli się schować i czołgać pod stołem, wyglądali, jakby widzieli duchy. A ja obejrzałem te taśmy i przejrzałem inne rzeczy, które są dostępne w archiwach NASA, to po prostu nie pasuje!, wiesz, mam na myśli, o jeny!, niektórzy z nas, kiedy po raz pierwszy nauczyli się jeździć na rowerze, byli

tak zachwyceni, że nie posiadali się z radości a tutaj astronauta, którzy dokonali najwspanialszej rzeczy, jaka kiedykolwiek wydarzyła się w ciągu ostatniego tysiąca lat!, a ich reakcja: „Mhm... No cóż...niech będzie”

Gosia: OK. Dale, jeszcze dwa pytania. Mam pytanie dotyczące Twoich znajomych, z którymi współpracowałeś. Czy rozmawiałeś z nimi o tym, o swoim nowym podejściu do tej sprawy? Czy wdaneś się w spory? Czy byłeś w stanie ich przekonać?

Dale: Tak, wspominałem o tym kilku osobom, ale nie, nigdy nie było żadnych kłótni ani niczego podobnego. Niektórzy z nich po prostu przewracają oczami i mówią „może taaak”, a inni, wiesz, powiedzieli „cóż, wiesz...” Uznali niektóre punkty za interesujące. Przyjrzeni się temu wątkowi. Ale tak naprawdę nikt do mnie nie wrócił ani nic nie powiedział, w szczególności na ten temat. Wiesz... i myślę, że zostało to nam narzucone i wyprane z mózgu tak bardzo, że absolutnie całkowicie wierzymy - tak jak ja wierzyłem - że to naprawdę się wydarzyło, więc większość ludzi po prostu całkowicie to akceptuje, a próba rozebrania tego na części lub niezaakceptowania tego jest sprzeczna z naturą i nie mogą sobie z tym poradzić.

Wiem - jak mówiłem poprzednio, zajęło mi to mnóstwo czasu. Jedynym powodem, dla którego mogłem sobie z tym poradzić, jest to, że wiem, że Swaruu i cały zespół i cała reszta Taygetan i wszyscy, których jesteśmy częścią, z którymi mieliśmy kontakt - ani przez chwilę nie wierzę, że okłamywaliby nas w takich sprawach. O ile rozmawiamy z nimi przez tyle lat, czy ten kontakt trwa, to po prostu nie jest ich sposób działania i nigdy o nic nie prosili. Nigdy nie prosili nas o zrobienie czegoś dla nich. Zrobiliśmy to wszystko, ponieważ my ich o to poprosiliśmy, ponieważ poprosiliśmy o podanie tych informacji opinii publicznej, więc to nie było w ich stylu. Nikt nie zarabia na tym ani niczym innym podobnym wielkich pieniędzy, więc nie sprzedajemy książek, nie sprzedajemy taśm... Ja nie. Ty nie. Nie ma tu nic poza autentycznymi informacjami przekazywanymi z poziomu miłości i współczucia. Więc nie widzę sensu w usuwaniu tego. Jaki byłby sens mówienia wszystkim, że to się nie wydarzyło? Gdyby tak się naprawdę nie stało lub rzeczywiście się nie wydarzyło. Rozumiesz, mam na myśli, że to niczego nie zmienia, więc nie rozumiem powodu, oraz motywu ze strony Taygetan ani niczego podobnego, żeby musieli nam wmawiać, że tak się nie stało. Nie wierzę, żeby podzieliła się tym z kimkolwiek innym niż ze mną, Tobą i może Robertem.

Gosia: Oczywiście, z Robertem, ponieważ właśnie opublikowałam film, który faktycznie został wzięty z transkrypcji Roberta, ponieważ nie odbyłam tej rozmowy ze Swaruu, Robert odbył tę rozmowę. Więc pierwsza część tej serii o Księżycu to tak naprawdę rozmowa z Robertem i właściwie to, o czym mówisz tutaj jest bardzo ważne: „ale nie było motywu”, ponieważ właściwie był komentarz pod pierwszą częścią tego filmu i ktoś powiedział: „Czuję że jest tu plan. To jest jakaś rosyjska agencja KGB”, wiesz.... spiskowanie czy coś. Musicie zrozumieć, że nigdy nawet nie udostępniłam tej informacji do teraz, a oni nigdy nie poganiłi mnie, żeby to zrobić. Robert udostępnił to w 2019 czy 18... nie pamiętam, ale nigdy ich nie przetłumaczyłam. Dale odbył konwersację w 2019 czy 20, gdzieś w tym czasie. Nigdy do mnie nie wyszli: „Gosia, no dalej, opublikuj to! Musimy to opublikować!” Nigdy ich to nie obchodziło. Jeśli to opublikujesz – śmiało! Jeśli nie opublikujesz tego – dobrze, też jest w porządku. Oni nigdy nas nie zmuszają ani nie nakazują nam tego.

Dla przykładu: decyzja o publikacji tego teraz wyszła ode mnie ponieważ przeglądam cały ich materiał do udostępnienia. I to właśnie zdecydowałam się w tym momencie opublikować ale nigdy nie byłam przez nich poganiana żeby to zrobić. Więc wyraźnie widać, że nie ma żadnego planu z ich strony w tej sprawie.

Dale: Nigdy nie pytałem ani, no wiesz, biorąc pod uwagę te informacje, właściwie informacje, które sam przekazałem Robertowi i których stałaś się częścią. Nie wierzę, że był jakiś powód... nigdy nie powiedziała: och, chcemy, żebyś to opublikował ...

Gosia: Nie

Dale: ... To była wyłącznie rozmowa między nami ...

Gosia: Tak, rozmowa

Dale: ... i ona szczególnie inicjowała rozmowy. A było ich więcej niż jedna ze mną na ten temat. Ze względu na mój techniczny charakter, ze względu na to, co o nich wiem i co o nich pamiętam, a także to, co tutaj zrobiłem. Więc ona chciała porównać notatki. Wiesz..., ale nigdy nie było: „och, musisz o tym wszystkim mówić” ...

Gosia: Tak :)

Dale: ... I kiedy na to patrzysz i mówisz: plan? jakiemu potencjalnemu celowi mogłoby to służyć?! Nie chcemy nikogo dyskredytować. Chcemy po prostu powiedzieć: „Hej, musimy na to spojrzeć i przyjąć to takim, jakim jest”. Teraz był już taki plan. Tak, był wcześniej plan i tak, zdecydowanie coś się działo.

Ale jeśli dobrze pamiętacie, zaraz po tym, jak w to weszliśmy, zanim Kennedy został zamordowany, zdecydował, że zamierza połączyć programy kosmiczne z Rosją i Stanami Zjednoczonymi i tuż przed tym, jak to się stało, został, och!... niestety, zamordowany.

Ktoś lub coś nie chciało, żebyśmy połączyli siły. Zatem jeśli w ogóle istniał jakiś plan, to dotyczyłby on tego. I wtedy tak, możecie zagłębić się w całą teorię spiskową na ten temat.

Ale zdecydowanie nie ma żadnego planu. Ani Gosia, ani ja nie mamy żadnego planu, aby podzielić się tym z wami. Chcemy po prostu, żebyście wiedzieli, że tak nam powiedziano i jak głęboko mnie to dotyka.

Gosia: Tak, hm, a jeszcze jedną kwestią jest to, że udostępniam rozmowę, którą odbył Robert, ale ty nigdy byś jej nie udostępnił, ponieważ z tego, co tu widzę, sama nie byłam nawet pewna, czy prowadziłeś swoje indywidualne rozmowy na ten temat ze Swaruu. Nigdy się tym nie podzieliłeś i ona nigdy ci nie powiedziała: Dale, śmiało, udostępnij to albo wyślij Gosi, a ona to udostępni.

Nie, to był twój prywatny czat. Więc tak ale chodzi mi o to, co zawsze powtarzam ludziom, że oni prowadzą rozmowy z ludźmi, które nigdy nie docierają do opinii publicznej, a to tylko dowodzi, że nie ma tu żadnego planu, ponieważ nikt tam nie mówi tym ludziom: Idź, śmiało opublikuj to!, masz to opublikować! Te rozmowy pozostają anonimowe, większość z nich, więc to tylko dowodzi, że to wszystko nie ma żadnego planu. I ...

Dale: Tak. Wiecie i jak już powiedziałem, jakikolwiek program moglibyśmy przedstawić, nie możemy. Wiecie, że przeszłość jest przeszłością. Możemy stwierdzić, co powiedzieliśmy lub co wiemy, ale nie służy to żadnemu celowi. Wiecie, jeśli już, to mnie to boli. To mnie zawstydza. Źle się z tym czuję, bo dałem się oszukać równie łatwo jak reszta. I ja, wiecie, dla was, jako społeczeństwa, jedną rzeczą jest usłyszeć mnie lub innych, którzy to mówią, ale to inna sprawa. I trzeba na to spojrzeć z mojego punktu widzenia. Spędziłem ponad 20 lat mojego życia, dzień po dniu, pracując nad tymi rzeczami. Byłem temu oddany. Wierzyłem w to. I tutaj mówię wam to, co wam mówię. A teraz postawcie się na moim miejscu, a zrozumiecie, jak bardzo jestem z tego powodu nieszczęśliwy, jak nieprzyjemna jest ta informacja. Ale to się stało.

Taka jest prawda, która przydarzyła się mnie, nam jako grupie. Więc wiecie, nie mamy żadnego planu, nigdy nie mieliśmy i nigdy nie będziemy. Naszym jedynym celem, jedynym planem, jeśli wolicie, jest przekazanie wam informacji, które otrzymaliśmy bezinteresownie. To tyle, nic więcej.

Gosia: Dziękuję Dale. I żeby już to zakończyć, chcę nawiązać do tego, co właśnie powiedziałeś. Teraz, gdy nadal jesteś z tego powodu niezadowolony, mam do Ciebie ostatnie pytanie: jak się z tym teraz czujesz? To znaczy, czy udało ci się to zintegrować? Czy czujesz się w jakiś sposób wyzwolony, czy może czujesz się z tego powodu nieszczęśliwy?

Dale: Nie, nie czuję się wyzwolony, tu nie ma żadnego wyzwolenia, to jest - jak wcześniej powiedziałem - prawdopodobnie jedna z najstraszniejszych rzeczy, z jakimi kiedykolwiek miałem do czynienia. Do dziś wywiera to na mnie taki sam wpływ, jak wtedy. To była informacja, w którą nie można było uwierzyć. Dosłownie zważyło mnie z krzesła. I wylałem łzy, i nadal je wylewam. I nie dlatego, że Dale został oszukany. To dlatego, że jest mi szkoda... ludzkości. Żal mi wszystkich zaangażowanych w to dusz. Żal mi, że musimy się z tym zmagać.

I jeśli jest to całkowicie prawdą, a ja w to wierzę, ale to reszta z was musi zdecydować, czy to prawda, to co przeszliśmy, jakich jeszcze rzeczy nie wiemy, a potem patrzycie wstecz i zastanawiacie się, dlaczego czasami ludzie się denerwują, podnoszą ręce i mówią, że ludzkość po prostu nie jest gotowa. Nie słuchamy! OK? Nie słuchamy. I rozumiem dlaczego.

OK, więc wszystko, co mogę powiedzieć reszcie z was, to: otwórzcie oczy, otwórzcie serca, nie spieszcie się z osądzaniem posłańca. Posłaniec jest niczym. Ja jestem niczym. Mogę powiedzieć tylko to, co wiemy. A jeśli zmieni się na lepsze, załóżmy, że udowodniliśmy, że się myliliśmy i tak się stało, tym lepiej, będę szczęśliwy ze względu na ludzkość, ale nie ze względu na siebie. OK?

Gosia: OK

Dale: ...mam nadzieję że to pomoże.

Gosia: Bardzo dziękuję Dale za tę rozmowę. Jak się masz ogólnie? Po prostu jak się masz? Ludzie pytają jak się czuje Dale.

Dale: Och, miałem swoje wznosy i upadki. Miałem wznosy i upadki, a także problemy zdrowotne, z którymi musiałem się zmierzyć i wszystkim, co mi powiedziano, że mi się przydarzy. Ale dobry moment, ponieważ większość z was mnie widziała lub rozmawiała ze mną, straciłem ponad 90 funtów.

Gosia: Widzę to!

Dale: Od jakiegoś czasu zrobiło mi się bardzo ciężko. Bardzo, bardzo zachorowałem. Swaruu i inni powiedzieli mi o tym wszystkim, co się wydarzy, i tak się stało, i tak się dzieje, ale bardzo ciężko pracuję, aby zachować zdrowie lub wrócić do zdrowia. Mam jeszcze powiedzmy 80 funtów, które chciałbym stracić i poprawić swoje zdrowie. Ale walka, program, nadzieje i kontynuacja z Taygetanami oraz komunikacja, jeśli chcą, jestem tu tak jak z wami. Czekamy na nich i wiemy, że w pewnym momencie wrócą, a jeśli tak się nie stanie, nadal możemy sobie z tym poradzić. Chodzi o to, że jesteśmy tutaj, aby dać z siebie wszystko. Ja w każdym razie mam służyć i pomagać. To właśnie była moja misja i zawsze nią była, odkąd przybyłem. Więc to się nie zmieni. Ale wiesz, jak zawsze mogę, mogę ci powiedzieć G [Dzi], wiesz, że zawsze przesyłam ci wyrazy miłości i uściski. Zawsze czuję się w tle, zwłaszcza gdy robisz swoje live'y, bo w przeciwnym razie mógłbym nie powiedzieć za dużo, ale nie o to mi chodzi. Ale jeśli ktoś chce zadać pytanie, może to zrobić. Odpowiem najlepiej jak umiem. A reszcie mówię do następnego razu, do ponownego spotkania. Dziękuję, że mnie zaprosiłaś.

Gosia: Do następnego razu! Dziękuję Dale! Dziękuję Dale że przybyłeś. Aż do następnego razu. Dopóki nie spotkamy się ponownie. Podoba mi się to zdanie. Użyję tego teraz: do czasu, aż znów się spotkamy.

Dale: Absolutnie!

Gosia: Bo kończą mi się zwroty, jak zakończyć, jak zakończyć moje filmy. Ten jest dobry.

Dale: Dokładnie.

Gosia: Dopóki nie spotkamy się ponownie. OK, wszyscy bardzo Ci dziękują. Dziękuję bardzo wszystkim za obejrzenie. I oczywiście do zobaczenia w następnym filmie. Dopóki nie spotkamy się ponownie. Do widzenia!

Dale: Cześć wszystkim!

Tłumaczenie (Translated by): Piotrek

Korekta: Agata

Zrealizowano dla kanału: [Agencja Kosmiczna](#)

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=PuBqr6gltPc>

Źródło:

URL of transcript:

<https://swaruu.org/transcripts/swaruu-of-erra-and-ex-nasa-engineer-discuss-moon-landings-interview-with-dale-harder>

Original video: <https://www.youtube.com/watch?v=bTdi68PjE8c>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Swaruu of Erra and ex NASA engineer discuss Moon Landings/Interview with Dale Harder. (English)

Published: August 19, 2022
